

## Maryja jako Matka Wcielonego Miłosierdzia

 <https://doi.org/10.15633/9788383700922.06>

Setna rocznica wstąpienia Heleny Kowalskiej – późniejszej s. Marii Faustyny – do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia staje się przyczynkiem do pochylenia się nad tematem Maryi jako Matki Wcielonego Miłosierdzia. Głównym przewodnikiem w niniejszych rozważaniach, obok św. Faustyny, będzie jej spowiednik oraz kierownik duchowy – bł. Michał Sopoćko – tak jak jego penitentka zasługujący na miano „Apostoła Bożego Miłosierdzia”<sup>1</sup>. Obydwoje, jak można wywnioskować z pozostawionej przez nich spuścizny teologicznej, byli wielkimi czcicielami Maryi.

Jak zaznaczył ks. Sopoćko, „Maryja jest Matką Miłosierdzia z podwójnego tytułu: jest Matką Jezusa, uosobienia Miłosierdzia Bożego, oraz ustawicznie świadczy nam miłosierdzie”<sup>2</sup>.

- 1 Por. H. Ciereszko, *Ksiądz Michał Sopoćko – apostoł Miłosierdzia Bożego*, Kraków 2004. Rozważania te nie mają na celu przedstawienia w sposób wyczerpujący całokształtu myśli św. Faustyny i bł. Michała na temat Maryi, lecz zasygnalizowanie pewnych prawd, z akcentem na obraz Maryi jako Matki Wcielonego Miłosierdzia, nie zaś świadczącej miłosierdzie, która to tematyka odgrywa znaczącą rolę u Apostołów Bożego Miłosierdzia, a czasami wydaje się wręcz przeakcentowana.
- 2 *Litania do Miłosierdzia Bożego według bł. ks. Michała Sopoćki*, red. D. Steć, Warszawa 2010, s. 115.

Niniejsze rozważania skupiać się będą zasadniczo wokół Maryi jako tej, która jest Matką Wcielnego Słowa – Matką uosobienia Miłosierdzia, Matką Króla Miłosierdzia<sup>3</sup>.

## 1. Grzech i Boża odpowiedź na niego

Poprzez grzech rajski, jak podkreślał ks. Michał Sopoćko, prarodzice utracili łaskę uświęcającą oraz nadprzyrodzone dary, a tym samym – prawo do oglądania Boga i miłowania Go. Grzech pierwszych ludzi przeszedł na cały rodzaj ludzki jako grzech pierworodny. Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu nie dozwolił jednak, aby ludzie tkwili w tak ogromnym nieszczęściu i jeszcze w raju obiecał zesłanie Odkupiciela. Do Szatana powiedział: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie, a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę” (Rdz 3, 15). Słowa te wskazują na powołanie przez Boga Niewiasty, której Syn pokona Szatana. Zwycięstwo to oznacza uwolnienie ludzi od grzechu i niewoli. Była to zatem obietnica zbawienia<sup>4</sup>.

Rzeczywistość grzechu i odpowiedzi Boga na ten stan rzeczy wyraziła też s. Faustyna w swym *Dzienniczku*:

podczas próby nie wytrzymał człowiek; mógłbyś go ukarać [...] wiecznym odrzuceniem, ale tu wystąpiło miłosierdzie Twoje i wzruszyły się wnętrzności Twoje litością wielką, i przyrzekłeś sam naprawić nasze zbawienie. Jest to niepojęta przepaść Twojej litości, żeś nas nie ukarał, jak na to zasłużyliśmy; niech będzie uwielbione miłosierdzie Twoje, o Panie; całe wieki

3 Por. M. Sopoćko, *Poznajmy Boga w Jego Miłosierdziu. Rozważania o Miłosierdziu Bożym na tle litanii*, Poznań 1949, s. 100, 103.

4 Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 1, Białystok 2008, s. 70, s. 81n.; F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w tajemnicy odkupienia w teologii błogosławionego księdza Michała Sopoćki*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 14 (2013), s. 201–219.

wystawiać je będziemy. I zdumiali się aniołowie nad wielkością miłosierdzia, któreś okazał ludziom<sup>5</sup>.

Dalej Apostołka Bożego Miłosierdzia w swej poezji zanotowała między innymi następujące słowa:

Lecz człowiek nie wytrwał w próby godzinie,  
Za podszeptem złego stał się niewierny Tobie,  
Utracił łaskę i dary, a została mu nędza jedynie,  
Łzy, cierpienie, ból, gorycz – dopokąd nie spocznie w grobie.  
Ale Ty, miłosierny Boże, nie dopuściłeś zginąć ludzkości  
I dałeś obietnice Odkupiciela... (Dz. 1744).

Złożoną w raju obietnicę odkupienia Bóg powtarzał wielokrotnie<sup>6</sup>, na co wskazała również s. Faustyna:

Nie pozwalasz rozpaczać, choć są wielkie nasze złości,  
I wysyłasz proroków swoich do Izraela (Dz. 1744).

Bóg nie był zmuszony do odkupienia rodzaju ludzkiego. Skoro jednak postanowił to uczynić – dokonał tego ze swego nieskończonego miłosierdzia<sup>7</sup>. Odkupienie to największe dzieło miłosierdzia Bożego. W dziele tym czynny udział bierze Maryja<sup>8</sup>.

5 F. Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa 2005, nr 1743 [dalej: Dz. oraz nr z dzieła].

6 Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 1, s. 83; F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w tajemnicy odkupienia*, s. 201–219.

7 Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 1, s. 99.

8 Por. M. Sopoćko, *Poznajmy Boga*, s. 102–103; F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w tajemnicy odkupienia*, s. 201–219. Jak podkreślił papież Jan Paweł II: „Odkupienie niesie w sobie całą pełnię objawienia miłosierdzia” (Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 30.II.1980, nr 7).

## 2. Wcielenie Syna Bożego i rola Maryi

Tajemnica wcielenia stanowiła początek oraz podstawę innych dzieł miłosierdzia Bożego w odkupieniu<sup>9</sup>. Archanioł, co podkreślił ks. Sopoćko, z woli Bożej, zwiastował Maryi tajemnice miłosierdzia Bożego, aby ona – w sposób wolny – w nich współdziałała oraz dała na nie swe przyzwolenie<sup>10</sup>. Bóg „posłał [...] anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja” (Łk 1, 26–27), by zwiastować narodzenie się Mesjasza – Tego, na którego powszechnie oczekiwano. Jak zauważył ks. Sopoćko, anioł objawił Maryi cztery wielkie tajemnice Bożego miłosierdzia. Były nimi: jej niepokalane poczęcie, tajemnica Trójcy Świętej, tajemnica wcielenia oraz tajemnica odkupienia<sup>11</sup>.

Bóg przygotował Maryję na Matkę Miłosierdzia już w niepokalanym poczęciu, obdarzając ją życiem Bożym w pierwszym momencie istnienia<sup>12</sup>. Słowa: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, <błogosławiona jesteś między niewiastami>” (Łk 1, 28), wskazują właśnie na niepokalane poczęcie Najświętszej Maryi Panny. Skoro Maryja jest pełna łaski, to znaczy, że grzech nigdy w niej się nie pojawił. Była od niego wolna, nawet w chwili swego poczęcia.

9 Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 1, s. 86.

10 Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 1, s. 100. W soborowym dokumencie Kościół wyraził tę prawdę następująco: „Ojciec miłosierdzia pragnął, by Wcielenie poprzedziła zgoda tej, która została przeznaczona na matkę, aby w ten sposób, podobnie jak kobieta przyczyniła się do śmierci, tak również kobieta przyczyniła się do życia” (Sobór Watykański II, Konstytucja *Lumen gentium*, 21.II.1964, nr 56).

11 Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 1, s. 97.

12 Por. M. Sopoćko, *Matka Miłosierdzia*, w: M. Sopoćko, *Jezus – Król Miłosierdzia. Artykuły z lat 1936–1975*, zebrał A. Skreczko, Warszawa 2005, s. 206–210. Jak pisał dalej Autor: „Następnie w chwalebnym narodzeniu ujawnia światu Jej przymioty miłosierdzia: czyste, delikatne ciało, niezwykle zdolności umysłu i siłę woli, a przede wszystkim niepokalane i tkiwe Serce. Wszak Zbawiciel miał nosić na sobie obraz i podobieństwo Maryi: wypadało więc, by i Matka była wyposażona w jak najwznioślejsze przymioty naturalne i nadnaturalne” (s. 206n.).

Grzech pierworodny nie miał do niej dostępu. Słowa zaś: „Pan z Tobą” (Łk 1, 28) dowodzą, że Bóg jest zawsze z Maryją – był z nią nawet w momencie jej poczęcia. Obecność Boga natomiast wyklucza możliwość grzechu. Maryi więc, jako niepokalanie poczętej, przysługuje tytuł: „błogosławionej między niewiastami”. Jak wskazał Apostoł Bożego Miłosierdzia, Maryja na taki przywilej nie zasłużyła. Było to dla niej wielkie miłosierdzie, którego nie doświadczyło inne stworzenie. Była niepokalaną ze względu na zasługi Jezusa Chrystusa, którego miała zostać matką<sup>13</sup>.

Apostołka Bożego Miłosierdzia, przy rozważaniu nieskończonej Bożej dobroci, ujawnionej w tajemnicy wcielenia, w swym dzienniku duszy postawiła pytanie: „Ale gdzie zstąpisz, Panie; czy do świątyni Salomonowej? Czy każesz zbudować sobie nowy przybytek, gdzie zstąpić zamierzasz? O Panie, jaki Ci przybytek zgotujemy, gdyż ziemia cała jest Ci podnóżkiem” (Dz. 1745) i natychmiast sama udzieliła na nie odpowiedzi: „Sam zgotowałeś sobie przybytek – świętą Dziewicę. Jej niepokalane wnętrzości są Ci mieszkaniem...” (Dz. 1745).

Chrystus, co podkreślił ks. Sopoćko, rozpoczął zbawienie świata od swojej Matki. Swe zasługi przydzielił przede wszystkim jej. Dzięki Niemu Maryja zaczęła ścierać głowę Szatanowi już od poczęcia. Nie godziło się bowiem, aby choć na jedną chwilę była ona w niewoli grzechu oraz pod władzą Szatana. Miała być wszakże Matką Miłosierdzia<sup>14</sup>.

13 Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. I, s. 98. Prawdę tę Kościół zdefiniował 8 grudnia 1854 roku w bulli *Ineffabilis Deus*: „Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana nietknięta od wszelkiej zmyły grzechu pierworodnego” (Pius IX, Bulla *Ineffabilis Deus*, w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1997, s. 269); por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002, nr 491.

14 Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. I, s. 98.

„Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1, 35) – te słowa archanioła, według spowiednika s. Faustyny, zwiastowały Maryi tajemnicę Trójcy Przenajświętszej. Wybierając Maryję na matkę swego Syna, Bóg wprowadził ją do swojej rodziny i uczynił powierniczką swych największych tajemnic, uczestniczką swego życia. Ukazanie Trójcy Przenajświętszej stanowi dowód szczególnego miłosierdzia Bożego względem Maryi, ale również innych ludzi – pozwala bowiem poznawać istotę świętości i do niej zmierzać<sup>15</sup>.

Misterium wcielenia i odkupienia, zdaniem Błogosławionego, zostało zapowiedziane przez archanioła w słowach: „Oto poczniesz i porodisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca” (Łk 1, 31–34)<sup>16</sup>, co ks. Sopoćko zinterpretował następująco:

Archanioł [...] jak gdyby mówił: Jesteś tą niewiastą, która była zapowiedziana w raju, a która zetrze głowę węża piekielnego, niewiastą, o której powiedział prorok: „Oto PANNA poczne i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EMMANUEL” (Iz 7, 14)<sup>17</sup>.

Kulminacją dialogu Maryi z archaniołem było jej przyzwolenie: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1, 38). Z chwilą Maryjnego *fiat* urzeczywistniło się misterium wcielenia – złączenie natury boskiej i natury ludzkiej Chrystusa w jednej Boskiej Osobie – dzieło miłosierdzia Bożego, poprzez

15 Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 1, s. 99.

16 Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 1, s. 99.

17 M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 1, s. 99. Forma zapisu biblijnej perykopy – według *Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych* (Biblia Tysiąclecia), Poznań 2005, nie zaś według przekładu używanego w wydaniu, które cytuję.

które Jezus zainicjował nowe życie, czyn wiecznego miłosierdzia dla ludzi, wyrażony następująco: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14)<sup>18</sup>. Wcielenie zostało więc uzależnione od zgody Maryi<sup>19</sup>.

Wiara, pragnienia poprzednich stuleci i ludzkich pokoleń oraz ich tęsknota, jak wyjaśnił ks. Sopoćko, osiągnęły szczyt doskonałości w zezwoleniu Maryi na Boskie macierzyństwo<sup>20</sup>. „Wszystkie dzieła miłosierdzia Bożego, mające się ujawnić aż do skończenia świata, zaczynają się w tym akcie urzeczywistniać”<sup>21</sup>, zauważył Błogosławiony.

Maryja, dowiedziawszy się również od archanioła o poczęciu syna przez swą krewną, Elżbietę – udała się do niej. Nawiedziny te, zdaniem ks. Sopoćki, były pierwszym wylaniem miłosiernych łask Zbawiciela. Stanowiły jednocześnie początek działalności Maryi jako Matki Miłosierdzia. Elżbieta poznała tajemnicę swej krewnej, uznając w jej osobie matkę swojego Pana, natomiast Maryja uświadomiła sobie posłannictwo Matki Miłosierdzia, które nienarodzony jeszcze Jezus zlewał na swego, również jeszcze nienarodzonego, poprzednika<sup>22</sup>.

Pochwały wypowiedziane przez Elżbietę pod adresem Maryi, Matka Boża, w wygłoszonej przez siebie pieśni *Magnificat*<sup>23</sup>, odniosła do Boga, wystawiając Jego nieskończone miłosierdzie, które zachowuje „z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją” (Łk 1, 50), toteż „ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje” (Łk 1, 54).

18 Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 1, s. 106n.

19 Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 4: *O uroczystość Najmiłsierniejszego Zbawiciela*, Paryż 1967, s. 85.

20 Zob. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 3, Białystok 2008, s. 286.

21 M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 3, s. 286.

22 Zob. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 1, s. 100.

23 Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 1, s. 107. Trzeba jednak zaznaczyć, że hymnu *Magnificat* nie należy traktować jako stenograficznego przytoczenia słów Maryi, lecz jako swobodną rekonstrukcję literacką, ułożoną w późniejszym czasie na tle wypowiedzi Maryi oraz opartą na prawzorach ze Starego Testamentu. Por. *Pismo Święte*, przypis do Łk 1, 46–55.

*Magnificat* zawiera istotne prawdy dotyczące dzieła odkupienia. Maryja podkreśliła, że odkupienie to dzieło Bożego miłosierdzia. Wskazała na skutki odkupienia dokonane w niej, a teraz i przez nią: „Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia” (Łk 1, 48). Następnie Maryja ukazała sens odkupienia dla pogańskiego królestwa świata oraz Szatana: „On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym” (Łk 1, 51–53) – słowa te są potępieniem państwa pychy oraz szatańskiego upodobania w sobie. Maryja zaznaczyła też, czym będzie odkupienie dla Kościoła – królestwa jej Syna: „ujął się za sługą swoim, Izraelem, [...] jak przyobiecał naszym ojcom – Abrahamowi i jego potomstwu na wieki” (Łk 1, 54. 55)<sup>24</sup>.

### 3. Maryja – Matka Boga

Rozważając *misterium* Maryi jako Matki Boga, istotne wydaje się zacytowanie przytoczonych przez ks. Sopoćkę dwóch biblijnych perykop: „Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1, 35), które to słowa wypowiedział anioł przy zwiastowaniu Maryi, oraz: „A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?” (Łk 1, 43) – słowa, które wypowiedziała Elżbieta pod natchnieniem Ducha Świętego, określając Maryję Matką Boga<sup>25</sup>.

Jeżeli Maryja urodziła Bożego Syna – jest Matką Boga<sup>26</sup>. Maryja stała się Matką Jezusa Chrystusa, a więc Matką Bożą, a tym samym – Matką Miłosierdzia. Spośród tytułów odnoszonych do Maryi tytuł Bożej Rodzicielki jest zdaniem błogosławionego najwspanialszy. Stanowi on źródło oraz przyczynę wielkości oraz świętości Maryi. Słowa „Matka Boga” oznaczają stworzenie wyniesione do najwyższego

24 Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. I, s. 107n.

25 Por. *Litania do Miłosierdzia Bożego według bł. ks. Michała Sopoćki*, s. 117.

26 Por. *Litania do Miłosierdzia Bożego według bł. ks. Michała Sopoćki*, s. 116–117.



stopnia<sup>27</sup>, dopuszczone do przedwiecznej płodności Boga Ojca, który rodzi przed wiekami Słowo – swego Syna, poprzez poznanie swej natury. Maryja natomiast urodziła Jezusa w czasie, jako Boga-Człowieka. Gdy Słowo Przedwieczne z nieskończonego miłosierdzia ku ludziom stało się Ciałem, wzięło to ludzkie ciało, a więc ludzką naturę, z łona Maryi, łącząc je z naturą Boga w jednej Boskiej Osobie<sup>28</sup>.

„...ja dałam Zbawiciela światu...” (Dz. 635) – powiedziała Maryja, podczas objawienia się s. Faustynie.

Maryja jest Matką Jezusa Odkupiciela. Jako że podmiotem rozenia nie jest ludzka natura, ale osoba – matkę ludzkiej natury nazywa się Matką Bożą. Nie porodziła bowiem tej natury odrębnie od Boskiej Osoby. Chociaż dała Mu jedynie ludzką naturę, natura ta, a więc człowieczeństwo Chrystusa, samo w sobie nie istnieje – jest złączone z Bóstwem w Osobie Słowa. Nie wydała zatem na świat jedynie Chrystusowego człowieczeństwa, ale Jezusa Boga-Człowieka, Odkupiciela człowieka<sup>29</sup>.

Święty Paweł zaznaczył: „...zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty...” (Ga 4, 4). Skoro zrodzony z niewiasty jest Synem Boga, to Maryja jest Matką Boga<sup>30</sup>. Maryja, w prawdziwym i ścisłym sensie, jest Bogarodzicielką<sup>31</sup>. Maryja „nie mogła wydać na świat

27 Por. M. Sopoćko, *Dar Miłosierdzia. Listy z Czarnego Boru*, Częstochowa 2008, s. 75; F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w Misterium Paschalnym Chrystusa w pismach błogosławionego księdza Michała Sopoćki*, Kraków 2018, s. 291. Ksiądz Sopoćko wyjaśniał: „Maryja jest wyższa nie tylko ponad wszystko, co jest w niebie i na ziemi, ale nawet wyższa ponad wszystko, co Bóg może uczynić. Gdyby się Panu Bogu podobało stworzyć nowy świat, a w nim istoty doskonalsze od wszystkich już istniejących stworzeń, doskonalsze nawet od cherubinów i serafinów, to zawsze będą one niższe od Tej, którą Syn Boży nazywa swą Matką” (M. Sopoćko, *Matka Miłosierdzia*, s. 206).

28 Por. M. Sopoćko, *Dar Miłosierdzia*, s. 76; *Litania do Miłosierdzia Bożego według bł. ks. Michała Sopoćki*, s. 116; M. Sopoćko, *Poznajmy Boga*, s. 101.

29 Por. M. Sopoćko, *Dar Miłosierdzia*, s. 78; F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w Misterium Paschalnym Chrystusa*, s. 291n. M. Sopoćko, *Matka Miłosierdzia*, s. 206.

30 Por. *Litania do Miłosierdzia Bożego według bł. ks. Michała Sopoćki*, s. 117.

31 Potwierdził to Sobór Efeski w 431 roku. Por. M. Sopoćko, *Dar Miłosierdzia*, s. 76; *Litania do Miłosierdzia Bożego według bł. ks. Michała Sopoćki*, s. 116; M. Sopoćko, *Poznajmy Boga*, s. 102. Sobór wykazał, że tytuł: *Theotokos* – Matka

Jezusa, który nie byłby równocześnie z konieczności naszym Bratem, który nie byłby Głową ciała, a my – jego członkami, który nie byłby dla nas Królem Miłosierdzia”<sup>32</sup> – zapisał ks. Sopoćko. Maryja wydała na świat Króla Miłosierdzia, toteż jest Matką Miłosierdzia<sup>33</sup>.

#### 4. Znaczenie wcielenia

„Oto Bóg przyjmuje na siebie ciało. Wszechmocny staje się słabym. Nieśmiertelny – śmiertelnym. Przedwieczny bierze początek. Niezmierzony staje się maleńkim”<sup>34</sup>. Zarówno ks. Sopoćko, jak i s. Faustyna zdawali sobie sprawę z powagi *misterium* Wcielenia. Apostoł Bożego Miłosierdzia w swym *Dzienniku* podkreślił:

Nikt nie mógł poznać miłosiernej miłości Boga, tylko Słowo, które jest na łonie Ojca, zna ją i może nam ją objawić. Słowo ciałem się stało i objawiło nam miłość Boga. Przez nie Jego niepojęta i niewidzialna miłość stała się wprost dotykalna...<sup>35</sup>.

Ukazał zatem Jezusa jako Pośrednika – Tego, który zna miłosierne Boga i może Go objawić ludziom, co też czynił. „Fakt Wcielenia objął człowieka, a przez niego i świat, działaniem łaski Bożej”<sup>36</sup>, zanotował w innym miejscu Błogosławiony.

Celem wcielenia było podniesienie natury ludzkiej do natury Boskiej. Środkiem do jego osiągnięcia zaś – połączenie natury Boskiej z naturą ludzką w jednej Osobie – połączenie hipostatyczne<sup>37</sup>:

Boża – jest dogmatycznie ugruntowany. Zob. *III sobór powszechny, efeski*, w: *Breviarium fidei*, 262n; *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 495.

32 M. Sopoćko, *Dar Miłosierdzia*, s. 78.

33 Por. M. Sopoćko, *Poznajmy Boga*, s. 103.

34 M. Sopoćko, *Dziennik*, red. H. Ciereszko, Białystok 2012, s. 270.

35 M. Sopoćko, *Dziennik*, s. 148n.

36 M. Sopoćko, *Dziennik*, s. 228.

37 Por. M. Sopoćko, *Poznajmy Boga*, s. 87n.; M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. I, s. 87; M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 3,

Cóż może być cudowniejszego i godniejszego podziwu niż to, że Syn Boży, nie przestając być Bogiem, staje się człowiekiem, że w jednej i tej samej Osobie łączy się wszystko, co jest Boskie i ludzkie – ciało ze zmysłami i namiętnościami, rozum i wola ludzka z rozumem i wolą Boską, i ze wszystkimi doskonałościami Boskimi<sup>38</sup>.

Ksiądz Sopoćko zaznaczył, że według niektórych teologów wcielenie było postanowione w odwiecznych wyrokach, niezależnie od grzechu prarodzców, i że bez niego też byłoby dziełem nie-skończonego miłosierdzia Bożego. Odnosząc się jednak do słów Pisma Świętego, skłaniał się do powiązania *misterium* wcielenia z rzeczywistością grzechu: „<Albowiem Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło>” (Mt 18, 11); „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16)<sup>39</sup>.

Słowo, które wzięło ludzkie ciało – naturę ludzką – z Maryi, łącząc je z Boską naturą w jednej Boskiej Osobie, nadało Boską wartość oraz godność czynom ludzkiej natury<sup>40</sup>.

s. 39; F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w Misterium Paschalnym Chrystusa*, s. 120; F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w tajemnicy odkupienia*, s. 201–219.

38 *Litania do Miłosierdzia Bożego według bł. ks. Michała Sopoćki*, s. 103; por. M. Sopoćko, *Poznajmy Boga*, s. 88.

39 Zob. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 1, s. 86n.; por. F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w tajemnicy odkupienia*, 201–219. Według św. Tomasza, jak zaznaczył ks. Sopoćko, wcielenie było postanowione głównie jako środek przeciw grzechowi. Gdyby zatem nie było grzechu, nie byłoby i wcielenia. Dalej jednak Błogosławiony przytoczył uwagę Akwinaty: „Choć jest rzeczą jasną, że to granic wszechmocy Bożej nie stawia i nawet gdyby grzechu nie było, Bóg mógłby się wcielić” (*Summa theologiae*, III, q. 1, a. 2.). Zob. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 1, s. 87; por. F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w tajemnicy odkupienia*, s. 201–219. Apostoł Bożego Miłosierdzia przytoczył też fragment *Thesaurus de sancta et consubstantiali trinitate* (5, c. 7) św. Cyryla: „Nie było innego sposobu ratowania upadłej ludzkości, jak tylko, żeby Słowo Przedwieczne – Syn Boży stał się Człowiekiem”. Zob. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, s. 87; por. F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w tajemnicy odkupienia*, s. 201–219.

40 Por. M. Sopoćko, *Dar Miłosierdzia*, s. 76.

Głębsze poznanie tego *mysterium* przez s. Faustynę skutkowało zanotowaniem przez nią następujących słów: „Jak wielkie miłosierdzie Boże zawiera się w tajemnicy Wcielenia Syna Bożego” (Dz. 1433). W swym *Dzienniczku* wychwalała dobroć Boga, uzewnętrznioną w zesłaniu ludziom swego Jednorodzonego Syna:

Boże, któryś nie zatracił człowieka po upadku, ale w miłosierdziu swoim przebaczyłeś mu, przebaczyłeś po Bożemu, to jest, że nie tylko mu odpuściłeś winę, ale obdarzyłeś go wszelką łaską. Miłosierdzie Cię pobudziło, żeś sam raczył zstąpić do nas i wydzwignąć nas z nędzy naszej. Bóg zstąpi na ziemię, Pan nad pany, zniży się Nieśmiertelny (Dz. 1745).

Mistyczka dostrzegła, jakim cudem miłosierdzia było wcielenie:

...i staje się niepojęty cud miłosierdzia Twego, o Panie. Słowo staje się Ciałem – Bóg zamieszkał z nami, Słowo Boże – Miłosierdzie Wcielone. Podniosłeś nas do swego Bóstwa przez swe uniżenie; jest to zbytek Twej miłości, jest to przepaść Twego miłosierdzia. Zdumiewają się niebios nad tym zbytkiem miłości Twojej, teraz nikt się zbliżyć do Ciebie nie lęka. Jesteś Bogiem miłosierdzia, masz litość dla nędzy, jesteś nam Bogiem, a my Twym ludem. Jesteś nam Ojcem, a my Twe dzieci z łaski; niech się sławi miłosierdzie Twoje, żeś raczył zstąpić do nas (Dz. 1745).

Apostołka Bożego Miłosierdzia wielbiła Boga również słowami poezji, będącej jej wytworem:

Bądź uwielbiony, miłosierny Boże,  
Żeś się zniżyć raczył z niebios na tę ziemię.  
Wielbimy Cię [w] wielkiej pokorze,  
Żeś raczył wywyższyć całe ludzkie plemię.  
W miłosierdziu swym niezgłębiony, niepojęty,  
Z miłości ku nam bierzesz sobie ciało,  
Z Dziewicy Niepokalanej, nigdy grzechem nie tkniętej,  
Bo tak Ci się od wieków upodobało.  
Dziewica święta, ta śnieżna Lilija,

Pierwsza wielbi wszechmoc Twego miłosierdzia.  
Jej czyste Serce na przyjęście Słowa – z miłością się rozchyła,  
Wierzy słowom Połańca Bożego i [w] ufności się utwierdza.  
Zdziwiło się niebo, że Bóg się stał człowiekiem,  
Że jest na ziemi Serce godne Boga samego.  
Czemuż nie z Serafinem łączysz się, Panie, lecz z grzesznikiem?  
O, bo to jest tajemnica miłosierdzia Twego,  
Pomimo czystych wnętrzości żywota panieńskiego.  
O tajemnico miłosierdzia Bożego, o Boże litości,  
Żeś raczył opuścić tron nieba,  
A zniżył się do nędzy naszej, do ludzkiej słabości,  
Bo nie aniołom, lecz człowiekowi miłosierdzia trzeba.  
Aby godnie wysławić miłosierdzie Pana,  
Łączymy się z Matką Twą Niepokalaną,  
Bo wtenczas hymn nasz miłszym Ci się stanie –  
Bo Ona jest spośród aniołów i ludzi wybrana.  
Przez Nią, jak przez czysty kryształ,  
Przeszło do nas miłosierdzie Twoje,  
Przez Nią miły Bogu człowiek się stał,  
Przez Nią nam spływają wszelkich łask zdroje (Dz. 1746).

Apostołka Bożego Miłosierdzia wskazała zatem na prawdę o uniżeniu się Boga poprzez wcielenie, a tym samym – wywyższeniu człowieka, o obecności Boga pośród ludzi. Dostrzegła motyw wcielenia – Boże miłosierdzie, stanowiące odpowiedź na ludzki grzech. Słowo Boże to Wcielone Miłosierdzie.

Miłosierdzie Boże jako pierwsza wielbiła, wybrana spośród ludzi i aniołów, Dziewica Maryja, ta, do której grzech nie miał dostępu. Stało się to według odwiecznego upodobania Boga. To poprzez Maryję przeszło do ludzi miłosierdzie Boże.

W podobnym tonie wybrzmiewają słowa z innego miejsca *Dzienniczka*:

O Matko, Dziewico, nikt nie pojmie tego,  
Że Bóg niezmierzony staje się człowiekiem,

To tylko motyw miłości i niezgłębionego miłosierdzia swego,  
Przez Ciebie, Matko – dane nam żyć z Nim na wieki.  
Maryjo, Matko Dziewico i Bramo niebieska,  
Przez Ciebie przyszło nam zbawienie,  
Wszelka łaska przez Twoje ręce dla nas tryska,  
A wierne naśladowanie Ciebie uświęci mnie jedynie (Dz. 161).

We wcieleniu, zdaniem ks. Sopoćki, uzewnętrzniało się większe miłosierdzie Boga aniżeli w stworzeniu oraz utrzymaniu świata<sup>41</sup>. Wcielenie to przejaw Bożego miłosierdzia oraz początek zbawienia człowieka<sup>42</sup>.

## 5. Matka Boża Ostrobramska

W rozważaniach na temat Maryi jako Matki Miłosierdzia nie sposób pominąć wizerunku Matki Bożej w obrazie ostrobramskim<sup>43</sup>.

Zgodnie z przyjętym na Zachodzie zwyczajem na bramach miasta umieszczano wizerunki świętych. Wileńska Brama Miednicka, zwana później Ostrą, otrzymała dwa obrazy: jeden od strony wewnętrznej, czyli od miasta, a drugi od strony zewnętrznej, bowiem został wpuszczony do framugi przygotowanej w trakcie budowy

41 Por. F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w Misterium Paschalnym Chrystusa*, s. 119.

42 Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 4, s. 43; F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w Misterium Paschalnym Chrystusa*, s. 119.

43 Niniejszy punkt nie ma na celu przedstawienia wyczerpującego wykładu na temat obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej, a jedynie zasygnalizowanie pewnych prawd. Pewną trudność w podjęciu tematu stanowią rozbieżności w interpretacji treści obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej. Ksiądz Sopoćko, jak to zostanie przedstawione, widział w tym obrazie scenę z Golgoty, co w moim przekonaniu ukazuje Maryję raczej w kategoriach Matki ludzkości (wątek ten wykraczałby poza opisywany temat). Przyjęcie zaś innej interpretacji uzasadnia podjęcie w tym miejscu zagadnienia teologii obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej jako Matki Wcielonego Miłosierdzia.

bramy. Według tradycji od strony miasta znajdował się obraz Najświętszej Maryi Panny<sup>44</sup>.

Zdaniem Władysława Zahorskiego obraz ten nie odróżniał się niczym od wizerunków na innych bramach oraz nie odbierał szczególnej czci. Gdy na skutek warunków atmosferycznych uległ zniszczeniu, magistrat Wilna, w drugiej połowie XVI wieku, zlecił malarzowi – mieszkańcowi Wilna, wykonanie dwóch obrazów o jednakowych rozmiarach: obrazu Matki Bożej oraz Jezusa – *Salvatora Mundi*. Według Zahorskiego zatem ostrobramski obraz nie jest pierwotnym i pochodzi z połowy XVI wieku<sup>45</sup>. Istnieją jednak rozbieżności co do źródeł obrazu<sup>46</sup>. Według najstarszej rozprawy, wydanej w 1761 roku w Wilnie na temat tego obrazu, autorstwa karmelity o. Hilariona, nie ma żadnej pewnej informacji na temat jego początków<sup>47</sup>.

Ostrobramski obraz odbierał publiczny kult od 1671 roku<sup>48</sup>, a wizerunki Matki Bożej Ostrobramskiej były rozpowszechnione już

44 Por. M. Skrudlik, *W sprawie twórcy obrazu N. Maryi Panny Ostrobramskiej*, Wilno 1924, s. 5n.; M. Sopoćko, *Dziennik*, s. 317, przypis nr 91.

45 W. Zahorski, *Obraz Najświętszej Panny Marji Ostrobramskiej w Wilnie*, s. 22n., <https://kpbc.umk.pl/dlibra/doccontent?id=32158>.

46 Por. M. Skrudlik, *W sprawie twórcy obrazu*, s. 6n. Zdaniem ks. Rolewicza obraz Matki Bożej zamówili karmelici bosy w 1626 roku, w czasie fundowania klasztoru przy Ostrej Bramie. Autor notatki umieszczonej w *Encyklopedii powszechnej* wskazał z kolei na pomyłkę ks. Rolewicza, wyjaśniając, że czas restauracji wizerunku, dokonanej staraniem karmelitów, wzięto za czas jego powstania. Kapucyn o. Wacław Nowakowski uważał obraz za pierwotny. Według niego obraz Matki Bożej Ostrobramskiej został namalowany około 1500 roku przez lokalnego malarza, wyszkolonego na włoskich wzorach. Zob. W. Nowakowski, *O cudownym obrazie Najśw. Maryi P. Ostrobramskiej. Wiadomość historyczna*, Kraków 1895, s. 12n. Zdaniem Mieczysława Skrudlika z kolei obraz wyszedł z pracowni malarza pomiędzy 1630 a 1650 rokiem. Zob. M. Skrudlik, *Historja obrazu i kultu Najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej*, Wilno 1927, s. 13. Maria Kałamajska-Saeed skłaniała się ku datowaniu obrazu na lata około 1620–1630. Zob. M. Kałamajska-Saeed, *Ostra Brama w Wilnie*, Warszawa 1990, s. 89.

47 Por. M. Skrudlik, *W sprawie twórcy obrazu*, s. 6.

48 Por. T. Sieczka, *Kult obrazu N. Marji Panny Ostrobramskiej w dziejowym rozwoju*, Wilno 1934, s. 31. Intensywny rozwój kultu wiąże się z pierwszym



w pierwszej połowie XVIII wieku, i to nie tylko w Wilnie, ale i w Polsce<sup>49</sup>. Do rozpowszechnienia ostrobramskiego kultu, u jego początków, przyczynili się karmelici bos<sup>50</sup>. Oni to w 1671 roku wybudowali przy bramie miejskiej drewnianą kapliczkę w celu ochrony obrazu. Gdy ta, w 1917 roku spłonęła, o. Telesfor, dzięki otrzymanej jałmużnie, wymurował kaplicę. W 1829 roku ostrobramską kaplicę odnowił przeor karmelitów – o. Maurycy. Kiedy w związku z dekretem rządowym z 1844 roku karmelici opuścili klasztor przy Ostrej Bramie<sup>51</sup>, opiekę nad obrazem i kaplicą objęło duchowieństwo diecezjalne<sup>52</sup>.

Wizerunek Najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej był wielokrotnie odnawiany<sup>53</sup>. 2 lipca 1927 roku obraz ukoronowano złotymi koronami, natomiast stare zdeponowano w skarbcu kaplicy ostrobramskiej. Obecnie na obrazie widnieją korony zabytkowe, gdyż losy złotych nie są znane<sup>54</sup>.

Na fasadzie kaplicy umieszczono inskrypcje, które zajmowały analogiczne pola, jak w antycznych łukach triumfalnych. Na powierzchni pola tympanonu rozmieszczony był tytuł Maryi,

cudem odnotowanym w klasztornych kronikach (1671) – przywróceniem życia dziecku. Por. Katolicka Agencja Informacyjna, „*Panno święta, co (...) w Ostrej świecisz bramie*”. *Wspomnienie NMP Ostrobramskiej*, <https://www.tysol.pl/a94748-panno-swieta-co-w-ostrej-swieczisz-bramie-wspomnienie-nmp-ostrobramskiej> (30.08.2025).

49 Por. T. Sieczka, *O łaskach N. M. P. Ostrobramskiej. Studium historyczne*, Wilno 1933, s. 6.

50 Por. T. Sieczka, *O łaskach N. M. P. Ostrobramskiej*, s. 6.

51 Por. M. Skrudlik, *Historja obrazu*, s. 13 n.; Katolicka Agencja Informacyjna, „*Panno święta, co (...) w Ostrej świecisz bramie*”. W 1931 roku karmelici powrócili do Wilna. 26 marca 1942 roku Niemcy osadzili ich w więzieniu na Łukiszkach. Następnie zakonnicy zostali skierowani do obozu pracy w Szałupiu. Po zakończeniu wojny zaś wyjechali do Polski. Por. Katolicka Agencja Informacyjna, „*Panno święta, co (...) w Ostrej świecisz bramie*”; M. Skrudlik, *Historja obrazu*, s. 13n.

52 M. Skrudlik, *Historja obrazu*, s. 13n.

53 M. Skrudlik, *Historja obrazu*, s. 14. Fachowej renowacji dokonał prof. Rutkowski w 1927 roku.

54 Por. M. Kałamajska-Saeed, *Ostra Brama w Wilnie*, s. 127.



a zarazem – inwokacja: „MATKO MIŁOSIERDZIA”. Stanowił on podstawę wpisanego w nie trójkąta, którego wierzchołek zajmowało Oko Opatrzności. Nad bocznymi oknami rozmieszczono dalsze fragmenty inskrypcji: nad lewym oknem – „POD TWO |JĄ OBRO| NEŹ”, nad prawym natomiast: „UCIE |KAMY| SIEŹ”<sup>55</sup>. Napis ten przechodził metamorfozy. W 1864 roku – zapewne z obawy przed niepożądaną reakcją rosyjskich władz – zamieniono go na łaciński<sup>56</sup>: „Mater Misericordiae. Sub tuum praesidium confugimus”<sup>57</sup>. W 1932 roku podjęto decyzję o przywróceniu polskiego napisu. Nowe litery zostały zamontowane 29 września 1933 roku. Po II wojnie światowej znów pojawiła się łacińska inskrypcja<sup>58</sup>.

U podnóża Maryi ulokowany jest posrebrzany półksiężyc, na którym widnieje napis: „Dzięki Tobie składaam Matko Boska za wysłuchanie prośb moich, a proszę Cię Matko Miłosierdzia zachowaj mnie nadal w łasce i opiece Swojej Przenajświętszej W. I. J. 1849 roku”<sup>59</sup>.

Sukienka Maryi zawiera wygrawerowane motywy florystyczne. Wśród nich rozpoznano co najmniej dziesięć gatunków roślin. Bogactwo roślinności nawiązuje do średniowiecznej symboliki i ukazuje Maryję jako „ogród zamknięty”, wspomniany w Pieśni nad Pieśniami (4, 12). Po litewsku Ostrą Bramę zaczęto określać: *Aušros* – „Bramą Jutrzenki”. Nazwa ta mogła się pojawić jako porównanie Maryi do Gwiazdy Zarannej, a więc – Jutrzenki.

Obraz Matki Bożej wisiał początkowo po wewnętrznej stronie bramy. Po zewnętrznej natomiast umieszczony był wizerunek Zbawiciela świata: *Salvator Mundi*. Obraz stanowił zatem integralną część dyptyku posiadającego teologiczny sens: Maryja prowadzi wiernych do swego Syna – Zbawiciela świata. Maryja zatem

55 Por. M. Kałamajska-Saeed, *Ostra Brama w Wilnie*, s. 41. Według informacji z 1828 roku treść napisów na prośbę prefekta kaplicy, karmelity – ks. Eugeniusza, ustalił biskup wileński – Benedykt Kłągiewicz, w maju 1828 roku.

56 Por. M. Kałamajska-Saeed, *Ostra Brama w Wilnie*, s. 41.

57 Katolicka Agencja Informacyjna, „*Panno święta, co (...) w Ostrej świecisz bramie*”.

58 Por. M. Kałamajska-Saeed, *Ostra Brama w Wilnie*, s. 41.

59 Katolicka Agencja Informacyjna, „*Panno święta, co (...) w Ostrej świecisz bramie*”.

to „Brama Niebios”<sup>60</sup>. Istotnie, jak zaznaczył René Laurentin: „Zasadniczą misją Maryi jest połączyć Zbawiciela z rodzajem ludzkim”<sup>61</sup>.

Ojciec Bernard od Matki Bożej, karmelita bosy, tak opisał obraz Matki Bożej Ostrobramskiej:

Matka Boska jest wyobrażona bez Dzieciątka Jezus. Dłonie ma na krzyż na piersiach złożone. Głowa jest nieco pochylona na prawo. Oblicze tchnie świętością, łagodnością, pokorą, cierpliwością i miłosierdziem. Oczy, na wpół powiekami przysłonięte, zdają się przenikać do duszy na nie patrzącego. Głowę i ramiona okrywa granatowa chusta. Szyję okrywa chusta biała. Suknia brunatno-pąsowa. Płaszcz granatowy, ciemny, z pomalowaną na żółto obwódką.

Obecnie, oprócz twarzy i rąk skrzyżowanych, które, jak powiada jeden z dawnych historyków obrazu, „jakby grzesznika przyjmują i przytulają do jej udającego się opieki”, wszystkie inne części obrazu są pokryte tak zwaną sukienką, czyli szatą metalową, zdobną w kwiaty wypukłe.

Głowę zdobią promienie i dwie korony, umieszczone jedna nad drugą. Nad obrazem, wśród złożonych promieni, jaśnieje cyfra Imienia Maryi. Poniżej półksiężyc obrócony do góry, zamyka spód cudownego obrazu Najświętszej Panny<sup>62</sup>.

60 Por. Katolicka Agencja Informacyjna, „*Panno święta, co (...) w Ostrej świecisz bramie*”. Obraz *Salvator Mundi* znajduje się obecnie w Muzeum Dziedzictwa Sakralnego w Wilnie, ale nie jest eksponowany. Na dziedzińcu muzeum ustawiono jedynie jego kopię. Według Marii Kałamańskiej-Saeed nie jest dostępne malowidło, które można by porównać z tablicowym obrazem Salvatora, będącym zapewne kopią pierwotnego, z około 1620–1630 roku, prawdopodobnie zawieszzonego w miejscu obecnego fresku. Por. M. Kałamańska-Saeed, *Ostra Brama w Wilnie*, s. 31.

61 R. Laurentin, *Court Traité sur la Vierge Marie*, Paris 1968, s. 119, za: L. Melotti, *Maryja i jej misja macierzyńska. Zarys teologii maryjnej*, Kraków 1983, s. 41. Zdaniem Laurentina „Ten wzgląd odrzuca iluzje, które mogłyby uczynić z Maryi centrum misterium”.

62 *Ostrobramska Pani*, zebrał o. Bernard od Matki Bożej, Kraków 1937, s. 42. Obraz ten został namalowany olejno na dębowych deskach. Jego długość

Zdaniem ks. Sopoćki ostrobramski obraz Matki Miłosierdzia przedstawia scenę z Golgoty<sup>63</sup>. Pan Jezus, umierając na krzyżu, „rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja»” (J 19, 26–27). Chrystus oddał Maryję na Matkę temu, którego ukochał najbardziej. Jego słowa i ostatnie spojrzenia nie tylko były wyrazem Jego troski o ziemski los swej Matki, lecz stały się zarazem źródłem nadprzyrodzonego macierzyństwa Maryi oraz obdarzyły nadprzyrodzonym synostwem ludzkość odkupioną od grzechu<sup>64</sup>.

Jezus nazwał swą Matkę niewiastą, by, zdaniem ks. Sopoćki, zaakcentować spełnianie się złożonej w raju obietnicy o mającej przyjść Niewieście, która zostawszy Matką Miłosierdzia odkupionych zetrze głowę węża, a więc pokona Szatana<sup>65</sup>.

W porządku nadprzyrodzonym, jak zaznaczył błogosławiony, ludzkość posiada nie tylko Odkupiciela, ale także najlepszą Matkę. Chrześcijanie, na mocy chrztu będący braćmi Jezusa, są również dziećmi Maryi, a ich wyobrażeniem jest Jan<sup>66</sup>.

Odpowiedzią Boga na *fiat* Maryi były słowa: „oto syn Twój” (J 19, 26)<sup>67</sup>: „Zgodziłaś się być Matką moją, aby zbawić grzeszników;

wynosi 2 m, a szerokość 1, 64 m. Na temat obrazu zob. także: W. Nowakowski, *O cudownym obrazie Najśw. Maryi P. Ostrobramskiej*, s. 13.

63 Zob. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 4, s. 92; M. Sopoćko, *Matka Miłosierdzia*, s. 208; M. Sopoćko, *Poznajmy Boga*, s. 110; por. F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w Misterium Paschalnym Chrystusa*, s. 282n., przypis nr 542.

64 Zob. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 2, Białystok 2008, s. 191; por. także M. Sopoćko, *Stańmy pod krzyżem Chrystusa. Droga krzyżowa i rozważania o miłosierdziu Bożym w męce i śmierci Jezusa*, red. H. Ciereszko, Częstochowa 2010, s. 125n.; F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w Misterium Paschalnym Chrystusa*, s. 282n.

65 Zob. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 2, s. 191; por. F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w Misterium Paschalnym Chrystusa*, s. 283.

66 Zob. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 2, s. 191; por. F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w Misterium Paschalnym Chrystusa*, s. 283n.

67 Por. M. Sopoćko, *Poznajmy Boga*, s. 104; M. Sopoćko, *Matka Miłosierdzia*, s. 207; F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w Misterium Paschalnym Chrystusa*, s. 285.

teraz weź ich jako braci moich, będą oni odtąd Twymi dziećmi, a Ty bądź dla nich Matką – Matką Miłosierdzia”<sup>68</sup>.

Ksiądz Sopoćko, podsumowując rozważania na temat Matki Miłosierdzia, zapisał:

Słowa „Oto syn Twój”, wyrzeczone przez [...] Jezusa z wysokości krzyża, uzupełniają rozmowę Twoją, Matko Miłosierdzia, z Bogiem przy Zwinstowaniu. Tam zgodziłaś się być Matką Syna Bożego, a tu Syn Boży czyni Cię Matką grzeszników, a więc i moją Matką. Tam poczęłaś mnie w swym macierzyńskim łonie, a tu dajesz mi życie nadprzyrodzone<sup>69</sup>.

Apostoł Bożego Miłosierdzia zinterpretował ostrobramski obraz Matki Bożej następująco:

Przedstawia on Maryję na Golgocie w momencie, gdy Jej Syn ukrzyżowany wskazuje na Jana, a Ona słyszy Jego słowa: „Oto Syn Twój”. Na twarzy Maryi widzimy ukryty silny ból, który jednak nie dochodzi do rozpacz, albowiem powściąga Ją poddanie się woli Bożej. Dlatego ręce ma skrzyżowane na piersi, oczy skierowane ku ziemi, a spod opuszczonych powiek można dostrzec promyczek radości, jaką odczuwa matka, rodząca w boleściach swe dziecko. Maryja w tym momencie rodzi dla nieba ludzkość całą wśród niewymownych boleści duszy i ciała, staje się Matką Miłosierdzia...<sup>70</sup>.

„Jestem nie tylko Królową nieba, ale i Matką Miłosierdzia i Matką twoją” (Dz. 330) – te słowa, jako skierowane przez Maryję do spowiednika s. Faustyny, zanotowała jego penitentka<sup>71</sup>. W innym zaś miejscu swego dziennika duszy święta zapisała wypowiedziane

68 M. Sopoćko, *Poznajmy Boga*, s. 104n.

69 M. Sopoćko, *Stańmy pod krzyżem Chrystusa*, s. 127; por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 2, s. 193. Jezus, zdaniem ks. Sopoćki, wtajemniczył Maryję w plan odkupienia. Zob. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 2, s. 191.

70 M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 4, s. 92.

71 Por. F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w Misterium Paschalnym Chrystusa*, s. 286, przypis nr 558.

do niej przez Matkę Bożą słowa: „Jestem wam Matką z niezgłębionego miłosierdzia Boga” (Dz. 449). Jeszcze w innym fragmencie *Dzienniczka* można przeczytać: „Jestem Królową nieba i ziemi, ale szczególnie Matką waszą” (Dz. 805) – słowa te padły z ust Maryi w uroczystość jej niepokalanego poczęcia.

Sprawą wielkiej wagi wydaje się fakt, że to właśnie w Ostrej Bramie do publicznej czci został wystawiony obraz Bożego Miłosierdzia wykonany przez Eugeniusza Kazimirowskiego według wskazówek s. Faustyny. Miało to miejsce na zakończenie Jubileuszu Odkupienia Świata, w 1935 roku<sup>72</sup>. Stało się to dzięki ks. Sopoćce, który tak wspominał to wydarzenie: „Obraz Króla Miłosierdzia wystawiony był w oknie galerii kaplicy ostrobramskiej w dniach 26–28 kwietnia 1935 roku, czyli zgodnie z tym, czego życzyła sobie s. Faustyna: w piątek, sobotę i Niedzielę Przewodnią”<sup>73</sup>.

Warto przytoczyć w tym miejscu zapis penitentki ks. Sopoćki z jej dziennika duszy:

26 IV. W piątek, kiedy byłam w Ostrej Bramie w czasie tych uroczystości, podczas których obraz ten został wystawiony, byłam na kazaniu, które mówił mój spowiednik; kazanie to było o miłosierdziu Bożym, było pierwsze, czego żądał tak dawno Pan Jezus. Kiedy zaczął mówić o tym

72 Por. Dz., s. 628, przypis nr 165, do zeszytu pierwszego; także H. Ciereszko, *Ksiądz Michał Sopoćko*, s. 66.

73 M. Sopoćko, *Moje wspomnienia o św. p. Siostrze Faustynie* (Białystok, 22.II.1951), AAB, XV 10, w: H. Ciereszko, *Ksiądz Michał Sopoćko*, s. 72 oraz s. 28n., przypis nr 25. Siostra Faustyna zanotowała: „Wielki Piątek. O godzinie trzeciej po południu, kiedy weszłam do kaplicy, usłyszałam te słowa: **Pragnę, żeby obraz ten był publicznie uczczony**” (Dz. 414); por. także H. Ciereszko, *Ksiądz Michał Sopoćko*, s. 71. Niedziela Przewodnia to pierwsza niedziela po Wielkanocy, która, według objawienia siostry Faustyny, miała zostać (i w 2000 roku została ogłoszona) świętem Miłosierdzia Bożego. Rzeczywiście, w Ostrej Bramie, na zakończenie triduum z okazji Jubileuszu 1900-lecia Odkupienia, w 1935 roku, obraz był publicznie ukazany, a prowadzący triduum ks. Sopoćko wygłosił kazanie o miłosierdziu Bożym. Por. H. Ciereszko, *Ksiądz Michał Sopoćko*, s. 43; także P. Szveda, A. Witko, *1001 rzeczy o miłosierdziu Bożym i św. Faustynie*, Kraków 2014, s. 224n.

wielkim miłosierdziu Pańskim, obraz ten przybrał żywą postać i promienie te przenikały do serc ludzi zgromadzonych, jednak nie w równej mierze, jedni otrzymali więcej, a drudzy mniej. Radość wielka zalała duszę moją, widząc łaskę Boga (Dz. 417).

Ksiądz Sopoćko wyjaśnił, że: „Bóg rządzi światem i rozdaje swe miłosierdzie przez przyczyny wtórne – najgłówniejszą z nich jest Matka Miłosierdzia”<sup>74</sup>. Apostoł Bożego miłosierdzia dostrzegł ponadto, iż:

nie było to dziełem przypadku, że znany obraz Najmiłosierniejszego Zbawiciela został wystawiony po raz pierwszy [...] przed obrazem Matki Miłosierdzia w Ostrej Bramie, który przedstawia Maryję, stojącą pod krzyżem, gdy konający Zbawiciel oddaje Ją nam na Matkę Miłosierdzia<sup>75</sup>.

Można jednak spotkać się z odmiennymi interpretacjami treści omawianego obrazu.

Jak zauważył Mieczysław Skrudlik: „W rękopisie księdza Daniela Łodziaty, kanonika wendeńskiego, zawierającym zapiski z lat 1649–1669 – znajdujemy jedno trafne spostrzeżenie o wizerunku M. B. Ostrobramskiej: «Obraz N. Panny w postawie, jak gdyby stała przed obliczem posłańca Bożego Archanioła Gabriela...». Istotnie – ze względu na układ, ruch, wyraz Madonny – obraz wileński czyni wrażenie fragmentu Zwiastowania. Nie jest to więc Mater Dolorosa...”<sup>76</sup>. Interpretację obrazu jako scenę ze zwiastowania uzasadniają rzeźby stojące między kolumnami, ukazujące rodziców Maryi – św. Joachima i św. Annę<sup>77</sup>.

Istnieje również wyjaśnienie, według którego obraz ukazuje brzemienną Maryję, a świadczyc o tym miałyby szeroko rozłożone

74 M. Sopoćko, *Matka Miłosierdzia*, s. 208.

75 M. Sopoćko, *Matka Miłosierdzia*, s. 208.

76 M. Skrudlik, *W sprawie twórcy obrazu*, s. 8.

77 Por. Katolicka Agencja Informacyjna, „*Panno święta, co (...) w Ostrej świecisz bramie*”.

poły płaszcz oraz dwie korony: dla niej oraz Dzieciątka. Władysław Syrokomla z kolei uważał, że dwie korony wskazują na Maryję jako Królową Polski oraz Wielką Księżną Litewską<sup>78</sup>.

Jeszcze inną interpretację – wymowę treściową ostrobramskiego obrazu Matki Bożej – przedstawiła Maria Kałamajska-Saeed w książce *Ostra Brama w Wilnie*. Wyjaśniła ona, że obraz ten stanowi część dyptyku. Jego drugą połową jest wizerunek Salvatora. Według autorki obraz Matki Bożej Ostrobramskiej to wizerunek uwielbionej *Immaculaty* – wyniesionej do godności przez swe zasługi. Podniesione zostały cechy Maryi, dzięki którym świadomie przyjęła ona aktywny udział w zbawczym wcieleniu Słowa Bożego. Wybór Maryi na Matkę Odkupiciela to podstawa wszystkich jej przywilejów, w tym – daru całkowitej wolności od grzechu, a główną zasługą – wypowiedziane z pokorą, jako wolny akt wiary – jej *fiat*. Z tego przyzwolenia, będącego wyrazem udziału w dziele odkupienia, wynika tytuł Maryi – *Causa Salutis*<sup>79</sup>.

Istniejący pomiędzy Bogiem a człowiekiem dystans zrównoważyła miłość. Z miłości Boga do ludzi Jezus – Słowo Wcieloné, Syn Boży, który nazywał siebie Synem Człowieczym – stał się odkupicielem. Tego Odkupiciela, jako panującego nad światem, prezentuje wizerunek *Salvator Mundi*. Z miłości Maryi do Boga wypływają słowa *Magnificat*, jakimi Niepokalana Oblubienica wita swój udział w *misterium* wcielenia. Maryję, przepełnioną miłością oraz świadomością zbawczych konsekwencji wcielenia, przedstawia jej wyobrażenie jako *Causa Salutis*. Wymowę obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej trzeba więc odczytywać w kontekście umieszczonego na tej samej bramie wizerunku Chrystusa, ukazanego jako *Salvator Mundi*, ponieważ łączyła je jedna myśl przewodnia, paralela: *Salvator* – *Causa Salutis*. Jasność kontekstu uległa jednak z czasem osłabieniu poprzez rozwijający się kult obrazu Matki Bożej, na którym koncentrowali się wierni. Formalny związek pomiędzy tymi

78 Por. Katolicka Agencja Informacyjna, „*Panno święta, co (...) w Ostrej świecisz bramie*”.

79 Por. M. Kałamajska-Saeed, *Ostra Brama w Wilnie*, s. 105–109.



wizerunkami został ostatecznie całkiem zerwany około 1835 roku, kiedy zatynkowano malowidło ściennie, wyobrażające Salvatora, które z czasem zajęło miejsce obrazu tablicowego. Dyptyk, znajdujący się na dwóch elewacjach Ostrej Bramy, był rozdzielony na dwa izolowane obrazy, dlatego ich spójność ideowa nie była dostrzegalna. Wzajemny związek treści pozostał jednak zachowany, co więcej – wzbogacony o dosłowność przejścia od Jezusa do Maryi oraz poprzez Maryję ku Chrystusowi. Zwyczajnej czynności wejścia albo wyjścia z miasta nadano sens symboliczny, wykorzystując specyfikę budowli, na której umieszczono obrazy<sup>80</sup>.

Skrudlik wskazał na związek wizerunków wileńskich z obrazami znajdującymi się w krakowskim kościele Bożego Ciała. W jednym z jego ołtarzy umieszczony jest obraz Salvatora, natomiast w drugim – namalowany na drzewie wizerunek Maryi. Jediną różnicą, jeśli chodzi o przedstawienie Maryi, jest układ rąk – na obrazie ostrobramskim ręce są skrzyżowane, zaś na wizerunku krakowskim Maryja ma ręce złożone<sup>81</sup>. Zdaniem Skrudlika obraz Matki Bożej Ostrobramskiej i obraz Salvatora to repliki wizerunków z Krakowa, których twórcą był krakowski malarz Łukasz, dekorator kościoła<sup>82</sup>. Kwestia nazwiska malarza nie została ustalona<sup>83</sup>. Warto podkreślić, że: „łaskami zasłynął – nie pełen cichego wdzięku i słodczy obraz krakowski – ale powagę Odigitrji posiadający wizerunek z Ostrej Bramy w Wilnie”<sup>84</sup>.

Skrudlik początkowo uważał, że obrazy ostrobramskie to dzieło tego samego krakowskiego malarza, natomiast później, powracając do tematu, był ostrożniejszy – określając wizerunek Matki Bożej Ostrobramskiej jako obraz z pierwszych dziesięcioleci XVII wieku. Jego autorem mógł być, ale nie musiał, krakowianin Łukasz. Wieleński obraz Salvatora Skrudlik uznał za odpowiednik krakowskiego

80 Por. M. Kałamajska-Saeed, *Ostra Brama w Wilnie*, s. 105–109.

81 Zob. M. Skrudlik, *W sprawie twórcy obrazu*, s. 16.

82 Zob. M. Skrudlik, *W sprawie twórcy obrazu*, s. 19.

83 Por. M. Skrudlik, *W sprawie twórcy obrazu*, s. 20.

84 M. Skrudlik, *W sprawie twórcy obrazu*, s. 22.

obrazu, z połowy XIX wieku. Omawiając typ ikonograficzny pary Salwator – Maryja, stwierdził, że jest to bimorficzna wersja tematu *Deesis*, a więc Maryja została tu ukazana jako Pośredniczka. W konkluzji rozważań nad genezą obrazu – po początkowym wywodzeniu go z malarstwa włoskiego – w swej ostatniej publikacji wskazał na wyraźną obecność pierwiastka niderlandzkiego. Maria Kałamajska-Saeed podobieństwo obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej oraz jej krakowskiego odpowiednika uzasadniała wspólnym pierwowzorem autorstwa Martina de Vosa, zrealizowanym około 1580 roku w dwóch wersjach graficznych, które różniły się układem rąk Madonny. Pierwszy wariant, ukazujący Maryję ze skrzyżowanymi na piersiach rękami, stał się wzorem dla obrazu ostrobramskiego, natomiast według drugiego namalowano obraz Matki Bożej krakowskiej, która ręce ma złożone w geście modlitewnym. Rycinom, na które natrafiła Kałamajska-Saeed, odpowiadają wizerunki Salwatora – prototyp obrazów w Wilnie i Krakowie<sup>85</sup>.

W życiu Apostołów Bożego Miłosierdzia, ks. Sopoćki i s. Kowalskiej, obecny był kult Matki Miłosierdzia. Świadczą o tym choćby słowa kapłana zanotowane w jego *Dzienniku*: „...znajdując się w krytycznym położeniu w r. 1908 przed obrazem w Ostrej Bramie znalazłem możliwość wyjścia do upragnionego celu”<sup>86</sup> oraz słowa z listu św. Faustyny do rodziców, których polecała Matce Bożej Ostrobramskiej, załączając obrazek z jej wizerunkiem: „O Maryjo, Matko łaski, Matko Miłosierdzia, weź w szczególniejszą opiekę Drogich Rodziców i całą Rodzinę naszą. Okaż się nam Matką teraz i czasu wszelkiego, a szczególnie w śmierci godzinie”<sup>87</sup>.

85 Zob. M. Kałamajska-Saeed, *Ostra Brama w Wilnie*, s. 84n.

86 M. Sopoćko, *Dziennik*, s. 287.

87 F. Kowalska, List do rodziców z 15.12.1934, w: *Listy świętej Siostry Faustyny*, oprac. krytyczne B. Piekut, Kraków 2005, s. 190, nr 303.

## 6. Prowadząca do miłosiernego Boga

„Wielką mi radość sprawiasz, kiedy wielbisz Tróję Świętą za udzielone mi łaski i przywileje...” (Dz. 564) – powiedziała Maryja do s. Faustyny. Warto za przykładem Apostołki Bożego Miłosierdzia prosić Maryję o nauczanie „prawdziwej miłości Boga” (Dz. 346), modlić się, choćby poprzez akt strzelisty: „Maryjo, złóż mnie z Jezusem” (Dz. 162) oraz naśladować ją. W *Dzienniczku* siostra zaznaczyła: „Im więcej naśladowuję Matkę Bożą, tym głębiej poznaję Boga” (Dz. 843).

Warto – w ślad za Apostołami Bożego Miłosierdzia – żywić cześć do Matki Bożej. Jak wskazał ks. Sopoćko:

kto pragnie znaleźć drogę do świętości, winien kochać swą Matkę Niebieską i czcić Ją kultem po Bogu najwyższym, winien gorąco się do Niej modlić i naśladować Jej cnoty, a przede wszystkim tę, jaką ujawniła Ona pod krzyżem, gdy Syn ogłosił Ją Matką Miłosierdzia<sup>88</sup>.

Błogosławiony wyjaśnił również, że:

między Najmiłosierniejszym Zbawicielem a Matką Miłosierdzia zachodzi ścisła łączność. Dlatego nie można się gorszyć z wielkiej czci, jaką otaczamy Maryję, albowiem ta cześć kieruje się zwykle zarazem i do Jej Syna. „On jest jedynym Mistrzem, który nas naucza, jedynym Panem, od którego zależy, jedyną Głową, z którą mamy być złączeni, jedynym Lekarzem i Pasterzem, który nas leczy i żywi”<sup>89</sup>.

88 M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 4, s. 88; M. Sopoćko, *Dar Miłosierdzia*, s. 87; F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w Misterium Paschalnym Chrystusa*, s. 294.

89 M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 4, s. 89. Por. F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w Misterium Paschalnym Chrystusa*, s. 294n.

Kapłan podkreślił, że cześć, jaką oddajemy Maryi, może nas tylko ugruntować w czci Króla Miłosierdzia. W rzeczywistości kult Matki Miłosierdzia prowadzi do kultu Ojca Miłosierdzia<sup>90</sup>.

Należy też pamiętać, co wyraźnie stwierdził Błogosławiony, że: „Maryja [...] nie jest Bogiem, a tylko stworzeniem najdoskonalszym, którego wstawiennictwo u Stwórcy jest zawsze skuteczne”<sup>91</sup> oraz że: „Matka Miłosierdzia jest tylko Pośredniczką między nami a Bogiem miłosiernym”<sup>92</sup>. Ksiądz Sopoćko miał świadomość różnicy pomiędzy modlitwą do Maryi a modlitwą do Boga. Podczas gdy w modlitwie do Boga błaga się Go o miłosierdzie lub za nie dziękuje, Maryję jedynie prosi się o wstawiennictwo<sup>93</sup>. Bóg „okazuje nam swe Miłosierdzie, wówczas gdy Ona tylko za nami się wstawia”<sup>94</sup>.

90 Zob. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 4, s. 89. Kto więc, jak dalej zaznaczył ks. Sopoćko, chce być wiernym sługą Boga oraz korzystać z Jego miłosierdzia, powinien przede wszystkim wielbić oraz czcić Matkę Miłosierdzia, z którą Szatan od wieków prowadzi boje. Ona natomiast zawsze ściera jego głowę. Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 4, s. 89; F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w Misterium Paschalnym Chrystusa*, s. 295 oraz s. 295, przypis nr 584.

91 M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 4, s. 90; F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w Misterium Paschalnym Chrystusa*, s. 295.

92 M. Sopoćko, *Matka Miłosierdzia*, s. 209; F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w Misterium Paschalnym Chrystusa*, s. 295.

93 Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 4, s. 90; F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w Misterium Paschalnym Chrystusa*, s. 295.

94 M. Sopoćko, *Dar Miłosierdzia*, s. 93; por. F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w Misterium Paschalnym Chrystusa*, s. 295. O słuszności kultu szczególnej czci w odniesieniu do Maryi naucza Sobór Watykański II: „Maryja, dzięki łasce Bożej wywyższona po Synu ponad wszystkich aniołów i ludzi, jako Najświętsza Matka Boża, która uczestniczyła w misteriach Chrystusa, słusznie doznaje od Kościoła szczególnej czci”. Zaznacza on zarazem, że: „Ten kult [...] różni się w istotny sposób od kultu uwielbienia, a jednocześnie jak najbardziej sprzyja temu kultowi, który jest oddawany Słowu wcielonemu na równi z Ojcem i Duchem Świętym” (Konstytucja *Lumen gentium*, nr 66). „Żadne [...] stworzenie nie może być nigdy stawiane na równi ze Słowem Wcielonym i Odkupicielem; ale jak w kapłaństwie Chrystusa na różny sposób uczestniczą i święci szafarze, i wierny lud oraz jak jedna dobroć Boża w rozmaity sposób rozlewa się realnie w stworzeniach, tak też jedyne pośrednictwo Odkupiciela nie wyklucza, lecz wzbudza u stworzeń rozmaite współdziałanie, pochodzące

Ksiądz Sopoćko miał również świadomość, że macierzyństwo Maryi jako Matki Jezusa oraz Matki ludzi było łaską daną jej darmo – ona na nią nie zasłużyła. Było to zatem dzieło miłosierdzia Bożego, obdarzające Maryję tak wielką godnością od wieków, zanim została niepokalanie poczęta<sup>95</sup>.

## Zakończenie

Święta Faustyna Kowalska i błogosławiony Michał Sopoćko – Apostołowie Bożego Miłosierdzia, tak wiele czyniący, by świat poznał miłosierdzie Boga, w swoim życiu czcili tę, która z łaski Bożej stała się Matką Wcielonego Słowa, a zarazem Matką Miłosierdzia. Czy nie należy się dopatrywać znaków Bożej Opatrzności w fakcie, że światu została przypomniana tajemnica miłosierdzia Bożego właśnie poprzez zakonnicę ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia? Czy nie jest to wskazanie na tę, która – z Bożego miłosierdzia – jest Matką Wcielonego Miłosierdzia?

Czy nie należy ponadto zwrócić uwagi na związek obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej z obrazem Miłosierdzia Bożego – wizerunków umieszczonych niegdyś w bliskiej odległości od siebie – a tym samym: tajemnicy wybrania Maryi z tajemnicą miłosierdzia Bożego?

Niech Maryja stanie się wzorem dla każdego człowieka – paradygmatem postępowania zgodnie z wolą Bożą. Jej *fiat* oraz jego konsekwencje stanowią doskonały wzorzec postępowania.

z uczestnictwa w jednym źródle. Kościół nie waha się jawnie wyznawać takiej podporządkowanej roli Maryi...” (Konstytucja *Lumen gentium*, nr 62).  
95 Zob. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 4, s. 91; por. F. Skupień, *Miłosierdzie Boże w Misterium Paschalnym Chrystusa*, s. 295n.

## Abstrakt

### Maryja jako Matka Wcielonego Miłosierdzia

Grzech, w wyniku którego prarodzice utracili łaskę uświęcającą i dary nadprzyrodzone, stał się przyczyną ogromnego nieszczęścia dla ludzkości. Bóg jednak nie pozostawił człowieka w takim stanie. Jeszcze w raju obiecał zesłanie Odkupiciela. Zapowiedział przyjście Niewiasty, której Syn zwycięży Szatana. Niewiastą tą jest Maryja.

Fundamentem dzieł Bożego miłosierdzia w „misterium” odkupienia była tajemnica wcielenia. Wydarzenie to, stanowiące preludivum zbawienia człowieka, zostało uzależnione od zgody Maryi. Z chwilą jej „fiat” dokonało się złączenie natury boskiej i natury ludzkiej Jezusa w jednej Boskiej Osobie – „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14). Maryja stała się Matką Jezusa, a więc Matką Bożą, który to tytuł stanowi źródło oraz przyczynę jej wielkości i świętości. Konsekwentnie stała się też Matką Miłosierdzia. Do realizacji roli Matki Miłosierdzia Bóg przygotował ją już w niepokalanym poczęciu. Przywilej ten stanowił również dla Maryi wielkie miłosierdzie, którego nie doświadczyło żadne inne stworzenie.

Zarówno ks. Michał Sopoćko, jak i s. Faustyna Kowalska – przewodnicy niniejszego rozdziału – mieli świadomość powagi tajemnicy wcielenia. Nieobcy był im również wizerunek Maryi – Matki Bożej Ostrobramskiej – Matki Miłosierdzia. Kult Matki Miłosierdzia prowadzi do kultu Ojca Miłosierdzia.

**Słowa kluczowe:** Maryja, Matka, wcielenie, miłosierdzie, Michał Sopoćko, Faustyna Kowalska

## Abstract

### Mary as the Mother of Incarnate Mercy

Through the sin committed in paradise, the first parents lost sanctifying grace and the supernatural gifts. Their fall became the source of profound tragedy for the whole of humanity. Yet God did not abandon man in such a state. Already in paradise He promised to send the Redeemer and foretold the coming of the Woman whose Son would overcome Satan. That woman is Mary.

The foundation of God's works of mercy within the mystery of redemption was the mystery of the incarnation. This event, which constitutes the prelude to human salvation, was conditioned upon Mary's consent. At the moment of her fiat, the union of the divine and human natures in the one Divine Person of Jesus was accomplished: "the Word became flesh and dwelt among us" (Jn 1:14). Mary thus became the Mother of Jesus, and therefore the Mother of God – a title that is the source and cause of her greatness and holiness. Consequently, she also became the Mother of Mercy. In order to enable Mary to fulfill this role, God prepared her already through the Immaculate Conception. This privilege was itself a singular manifestation of divine mercy, one never granted to any other creature.

Both Fr. Michał Sopoćko and St Faustina Kowalska – guides for this chapter – were deeply conscious of the gravity of the mystery of the Incarnation. They were also profoundly familiar with the veneration of the image of Our Lady of the Gate of Dawn (Ostrobramska) – the Mother of Mercy. Devotion to the Mother of Mercy ultimately leads to devotion to the Father of mercies.

**Keywords:** Mary, Mother, mercy, incarnation, Faustina Kowalska, Michał Sopoćko



## Bibliografia

- Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1997.
- Ciereszko H., *Ksiądz Michał Sopoćko – apostoł miłosierdzia Bożego*, Kraków 2004.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 30.11.1980.
- Kałamajska-Saeed M., *Ostra Brama w Wilnie*, Warszawa 1990.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002.
- Katolicka Agencja Informacyjna, „*Panno święta, co (...) w Ostrej świecisz bramie*”. Wspomnienie NMP Ostrobramskiej, <https://www.tysol.pl/a947-48-panno-swieta-co-w-ostrej-swieczisz-bramie-wspomnienie-nmp-ostrobramskiej> (30.08.2025).
- Kowalska F., *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa 2005.
- Listy świętej Siostry Faustyny*, oprac. krytyczne B. Piekut, Kraków 2005.
- Litania do Miłosierdzia Bożego według bł. ks. Michała Sopoćki*, red. D. Steć, Warszawa 2010.
- Melotti L., *Maryja i jej misja macierzyńska. Zarys teologii maryjnej*, Kraków 1983.
- Nowakowski W., *O cudownym obrazie Najśw. Maryi P. Ostrobramskiej. Wiadomość historyczna*, Kraków 1895.
- Ostrobramska Pani*, zebrał o. Bernard od Matki Bożej, Kraków 1937.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych* (Biblia Tysiąclecia), Poznań 2005.
- Sieczka T., *Kult obrazu N. Marji Panny Ostrobramskiej w dziejowym rozwoju*, Wilno 1934.
- Sieczka T., *O łaskach N. M. P. Ostrobramskiej. Studium historyczne*, Wilno 1933.
- Skrudlik M., *Historja obrazu i kultu Najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej*, Wilno 1927.
- Skrudlik M., *W sprawie twórcy obrazu N. Maryi Panny Ostrobramskiej*, Wilno 1924.
- Skupień F., *Miłosierdzie Boże w Misterium Paschalnym Chrystusa w pismach błogosławionego księdza Michała Sopoćki*, Kraków 2018.
- Skupień F., *Miłosierdzie Boże w tajemnicy odkupienia w teologii błogosławionego księdza Michała Sopoćki*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 14 (2013), s. 201–219.

- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 21.II.1964.
- Sopoćko M., *Dar Miłosierdzia. Listy z Czarnego Boru*, Częstochowa 2008.
- Sopoćko M., *Dziennik*, red. H. Ciereszko, Białystok 2012.
- Sopoćko M., *Matka Miłosierdzia*, w: *Jezus – Król Miłosierdzia. Artykuły z lat 1936–1975*, zebrał A. Skreczko, Warszawa 2005, s. 206–210.
- Sopoćko M., *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 1, Białystok 2008.
- Sopoćko M., *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 2, Białystok 2008.
- Sopoćko M., *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 3, Białystok 2008.
- Sopoćko M., *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 4: *O uroczystości Najmilsiejszego Zbawiciela*, Paryż 1967.
- Sopoćko M., *Poznajmy Boga w Jego Miłosierdziu. Rozważania o Miłosierdziu Bożym na tle litanii*, Poznań 1949.
- Sopoćko M., *Stańmy pod krzyżem Chrystusa. Droga krzyżowa i rozważania o miłosierdziu Bożym w męce i śmierci Jezusa*, red. H. Ciereszko, Częstochowa 2010.
- Szweda P., Witko A., *1001 rzeczy o miłosierdziu Bożym i św. Faustynie*, Kraków 2014.